

KS. JÓZEF KIEDOS, KS. HENRYK OLSZAR

LOSY GMACHU WYŻSZEGO ŚLĄSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KATOWICACH

Kiedy w roku akademickim 1980/1981 studenci Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego przenieśli się z Krakowa do odzyskanego przez diecezję po latach gmachu w Katowicach, ożyło zainteresowanie tym budynkiem. Nic w tym dziwnego. Seminarium w diecezji, jego życie, problemy, a zwłaszcza przyszli kapłani, którzy się w nim kształcą, stanowią nowy zaczyn, z którego będą wyrastały dalsze dzieje diecezji.

Historia gmachu sięga lat trzydziestych, kiedy ordynariuszem diecezji katowickiej został (1930 r.) bp Stanisław Adamski. Postanowił on stworzyć na terenie diecezji kompleks diecezjalnych szkół katolickich. Chyba wtedy nikt nie przewidywał, że gmach ten będzie po latach służył wychowywaniu przyszłych kapłanów.

Budynek miał służyć katolickiemu szkolnictwu diecezjalnemu. Dlatego autorzy, ukazując jego dzieje, nie mogli pominąć tak bardzo z nim związanej historii początków szkolnictwa diecezjalnego. Historia budynku była przez długie lata ściśle związana ze szkolnictwem diecezjalnym. Rok 1980 otworzył nowy, odmienny etap historii budynku.

I. PLANY ROZWOJU SZKOLNICTWA DIECEZJALNEGO I ICH REALIZACJA DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Po śmierci bpa A. Lisieckiego Pius XI mianował 2 września 1930 r. ks. Stanisława Adamskiego nowym ordynariuszem diecezji katowickiej. Ks. bp Adamski był znany w kręgach kościelnych nie tylko jako wybitny społecznik i organizator, ale także jako dobry mówca i duszpasterz. W młodej diecezji katowickiej założył Księgarnię i Drukarnię Katolicką, kontynuował budowę katedry. Interesował się również problemami wychowania i katolickiego szkolnictwa. Zależało mu bardzo, aby na terenie diecezji śląskiej powstało jak najwięcej szkół katolickich, szczególnie w okręgach przemysłowych i dużych miastach takich jak Katowice i Chorzów. Z propozycją założenia katolickiego gimnazjum żeńskiego w Chorzowie zwrócił się biskup ordynariusz w roku 1936 do Sióstr Urszulanek w Krakowie. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi skierował swą prośbę do Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame we Lwowie, do których pisał: „List niniejszy proszę traktować jeszcze jako zupełnie poufny (...) Zdaje mi się, że byłoby wskazane, ażeby w okręgu przemysłowym Górnego Śląska,

a więc w okolicach Katowic i Chorzowa, powstało prywatne żeńskie gimnazjum katolickie”¹.

Najbardziej zależało ordynariuszowi na stworzeniu kompleksu katolickich szkół diecezjalnych. Zdawał sobie biskup Adamski sprawę, że nie od razu uda mu się wybudować gmach szkolny. Dlatego, nie czekając na rozpoczęcie budowy własnego budynku szkolnego, postanowił w roku 1935 otworzyć prywatne gimnazjum katolickie w wynajętych czterech salach budynku Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. Nim jednak podjął decyzję, badał możliwość realizacji tego zamiaru. Z polecenia ordynariusza ks. Jan Milik prowadził w tej sprawie rozmowy z kuratorem szkolnym Tadeuszem Kopczyńskim oraz kierownikiem oddziału szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w Katowicach, Miłosem Sołtysem. Po upewnieniu się, że może liczyć na życzliwość i poparcie władz szkolnych, bp Adamski pismem z 13 maja 1935 r. polecił ówczesnemu wikariuszowi generalnemu, bpowi T. Bromboszczowi powiadomić Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach (WOP) o przygotowywaniach czynionych w sprawie utworzenia gimnazjum². Wojewódzkie władze szkolne wyraziły zgodę na otwarcie gimnazjum, zażądały tylko w myśl obowiązujących przepisów prawnych przedstawienia statutu organizacyjnego mającego powstać zakładu, imiennej listy nauczycieli oraz podania kandydatów na dyrektora zakładu. Należało również przedłożyć projekt rozkładu zajęć na rok szkolny 1935/1936 oraz wskazać lokal przewidziany na pomieszczenie dla gimnazjum³. Tymczasowym lokalem na cele szkolne miały być cztery sale wykładowe po dawnym koedukacyjnym gimnazjum, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Kuria zobowiązała się przejąć pod swoją opiekę dwie istniejące już klasy koedukacyjne likwidującego się gimnazjum, aby w ten sposób umożliwić młodzieży kontynuowanie dalszej nauki. Przejęła również wszystkie tam znajdujące się urządzenia i pomoce naukowe. Wynajmujący, którym był Skarb Śląski, zobowiązał Kurię do płacenia czynszu za najem w kwocie 186 złotych miesięcznie oraz do uiszczenia należności za wodę, oświetlenie i opał do sierpnia 1936 roku⁴. Po wstępnych pertraktacjach z Wydziałem Oświecenia Publicznego bp Stanisław Adamski poinformował oficjalnym pismem Kurię Diecezjalną o decyzji założenia gimnazjum i o planach organizacyjnych⁵.

Równocześnie z organizowaniem pracowni szkolnych szukano odpowiedniego kandydata na dyrektora szkoły. Biskupowi zależało, by była to osoba świecka. Po zasięgnięciu opinii WOP spośród licznych proponowanych kandy-

¹ ADK, sygn. K—2, List bpa Stanisława Adamskiego do Przełożonej Sióstr de Notre Dame we Lwowie z dnia 18.2.1936 r.

² ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List bpa T. Bromboszcza do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach z dnia 13.5.1935 r.

³ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego do Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 6.6.1935 r.

⁴ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Urząd Wojewódzki Śląski — Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Umowa najmu.

⁵ „Donoszę uprzejmie, iż po dłuższym badaniu sprawy zdecydowałem założenie w Katowicach prywatnego gimnazjum katolickiego męskiego im. św. Jacka. W załączeniu przesyłam odpis wniosku o koncesji z dnia 22.5. wystosowanego do WOP Śląskiego zaznaczając, że w ostatecznych pertraktacjach Województwo już się zgodziło na utworzenie gimnazjum i upoważniło zarazem nas jak i przyszłego dyrektora do rozpoczęcia przygotowanej działalności. Gimnazjum będzie własnością diecezji śląskiej, jednakowoż starać się będziemy o przyciągnięcie do współpracy nad utrzymaniem i podtrzymaniem gimnazjum szeregu osób z kół duchownych i świeckich”, ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Pismo bpa St. Adamskiego do Kurii z dnia 22.5.1935 r.

datów zdecydowano się mianować dyrektorem tworzącego się gimnazjum Eugeniusza Trzaskę, o którym bp Stanisław Adamski pisał: „Z pomiędzy tych kandydatów wyróżnia się zarówno zdolnościami i wiedzą pedagogiczną, jak i wybitnie katolickim nastawieniem”⁶.

Eugeniusz Trzaska, doktor praw i filologii, zastępował w tym czasie dyrektora gimnazjum w Katowicach. Kuria Diecezjalna, nie chcąc zamykać mu drogi powrotu do gimnazjum państwowego, wystarała się dla niego na czas dyrektorstwa w WOP o bezpłatny urlop.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego Kuria opracowała przy pomocy Eugeniusza Trzaski, przyszłego dyrektora szkoły, statut, w myśl którego szkoła była własnością diecezji katowickiej. Pełna nazwa szkoły brzmiała: „Prywatne Gimnazjum Katolickie Męskie im. św. Jacka w Katowicach”⁷. W pierwszym roku nauczania (1935/1936) zatrudniono po spisaniu umowy o pracę 5 nauczycieli na pełnym etacie wraz z dyrektorem. Oprócz nauczycieli etatowych, gimnazjum zatrudniło 8 nauczycieli tzw. dochodzących, którzy prowadzili zajęcia również w innych szkołach. Zgodnie ze statutem personel nauczycielski, lekarz szkolny oraz dyrektor stanowili Radę Pedagogiczną, która decydowała o przyjmowaniu nowych uczniów, oceniała postępy i sprawowanie uczniów oraz promowała i przyznawała świadectwa ukończenia zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez państwową władzę szkolną⁸. Gimnazjum zorganizowano zgodnie z założeniami reformy szkolnictwa średniego z roku 1932. Przeznaczone było ono tylko dla katolickiej młodzieży męskiej. Wyjątek stanowiły dwie pierwsze klasy, przejęte po zlikwidowanym gimnazjum koedukacyjnym, do którego uczęszczała również młodzież żeńska i innych wyznań. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej gimnazjum było ukończenie co najmniej 12 lat i szóstej klasy szkoły powszechnej oraz zdanie egzaminu wstępnego.

Planu wybudowania nowego własnego gmachu szkolnego nie zdołano zrealizować mimo wielkich wysiłków bpa Stanisława Adamskiego. Po wygaśnięciu rocznej umowy o wynajem lokalu w budynku Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych ponownie odżył problem znalezienia nowego pomieszczenia dla otwartego już gimnazjum. Postanowiono do czasu wybudowania własnego budynku tymczasowo umieścić gimnazjum w nowo wybudowanym skrzydle Kurii Diecezjalnej, gdzie szkoła mieściła się do wybuchu drugiej wojny światowej.

Drugim problemem, który należało rozwiązać, było otwarcie, w myśl nowych reform szkolnych, liceum. Zgodnie z ustawą szkolną, aby uzyskać świadectwo dojrzałości, należało po ukończeniu gimnazjum ukończyć jeszcze dwuletnie liceum. By zadośćuczynić obowiązującym przepisom i umożliwić przyjętym uczniom ciągłość nauki z rokiem szkolnym 1938/1939, Kuria Diecezjalna zwróciła się z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego o zezwolenie na otwarcie prywatnego liceum pod nazwą: „Prywatne Liceum Katolickie Męskie im. św. Jacka w Katowicach”. Na dyrektora Liceum Kuria Diecezjalna zaproponowała również E. Trzaskę. Po wyrażeniu zgody przez władze państwowe otwarto z rokiem szkolnym 1938/1939 pierwszą klasę liceum z wydziałem humanistycznym, z planem założenia w przyszłości (po ukończeniu budowy kurialnych budynków szkolnych) liceum z dwoma wydziałami: humanistycznym i matematy-

⁶ Tamże.

⁷ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Statut Gimnazjum Katolickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach.

⁸ Tamże.

czno-fizycznym⁹.

Z chwilą otwarcia gimnazjum, a potem liceum dyrekcja szkoły rozpoczęła starania o uzyskanie dla szkoły uprawnień szkół państwowych. W roku 1938 szkoła praw państwowych jeszcze nie otrzymała. W uzasadnieniu odmowy napisano: „Zakład nie jest na poziomie szkół posiadających uprawnienia państwowe”¹⁰. Otrzymała je dopiero decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15.5.1939 r. tak dla liceum, jak i gimnazjum¹¹.

Obok prywatnego gimnazjum Kuria prowadziła kursy gimnazjalne, głównie dla sióstr zakonnych. W przyszłości zamierzała przyłączyć je do gimnazjum, tworząc paralelne klasy dla dorosłych. W tej sprawie zwróciła się nawet do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z 15 czerwca 1936 roku¹². Na polecenie Ministerstwa Wyznań ostateczną decyzję podjął Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach. Zgodził się on tylko na dalsze prowadzenie kursów gimnazjalnych pod warunkiem, że ich absolwentki dla uzyskania pełnoprawnego świadectwa powinny zdawać egzaminy końcowe jako eksternistki przed komisją państwową¹³.

W tej formie kursy były prowadzone do wybuchu drugiej wojny światowej. Zbyt wolno posuwająca się budowa gmachu, a potem druga wojna światowa nie pozwoliły w pełni na zrealizowanie zamierzonych planów.

Do realizacji planów budowy kompleksu diecezjalnych szkół katolickich bp Stanisław Adamski przystąpił wraz z otwarciem gimnazjum w wynajętych salach budynku Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. Po przedyskutowaniu i zasięgnięciu opinii szeregu fachowców, w tym proboszcza Stefana Sz wajnocha ze Starego Chorzowa, dyrektora istniejącego już prywatnego katolickiego gimnazjum, E. Trzaski i inż. J. Kapołki, ordynariusz ustalił plan budowy tzw. Diecezjalnych Zakładów Wychowawczych im. św. Jacka. Zakład miał być przeznaczony na gimnazjum i liceum męskie im. św. Jacka oraz szkołę podstawową. Ustalono również szczegółowy plan ilości klas w poszczególnych szkołach. Dla szkoły powszechnej przeznaczono osiem sal klasowych, dla gimnazjum sześć, a dla liceum cztery. W myśl planów miano utworzyć w liceum oddział humanistyczny z nadobowiązkowym językiem greckim i oddział matematyczno-fizyczny. W sumie zakład miał posiadać 22 sale wykładowe oraz pracownie naukowe. Zaplanowano również nowoczesne wyposażenie wnętrza: dwie sale gimnastyczne, jadalnię, pracownie naukowe, salę kinową, która miała równocześnie służyć za aulę i kaplicę, oraz salę teatralną. Jedną z salek miała służyć jako salka epidiaskopowa. Ze względów finansowych zrezygnowano z budowy krytego basenu kąpielowego¹⁴.

⁹ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Pismo do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach z dnia 12.5.1938 r.

¹⁰ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Pismo ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do bpa Juliusza Bieńka z dnia 27.4.1938 r.

¹¹ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Pismo Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Oświecenia Publicznego do Dyrekcji Prywatnego Liceum Męskiego im. św. Jacka w Katowicach z dnia 6.5.1939 r.

¹² ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Z pisma do Ministerstwa Wyznań Religijnych.

¹³ Na utworzenie klas gimnazjalnych dla sióstr zakonnych jako części składowej gimnazjum Wydział Oświecenia Publicznego nie wyraził zgody. W uzasadnieniu odmowy podał: „byłoby to sprzeczne ze statutem gimnazjalnym ze względu na przekroczenie granicy wieku”. ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — Wydział Oświecenia Publicznego z dnia 12.9.1936 r.

¹⁴ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Promemoria w sprawie zakładów wychowawczych pod wezw. św. Jacka.

W czerwcu 1937 roku bp Stanisław Adamski zlecił ks. S. Sz wajnochowi przygotowanie i budowę nowego gmachu szkolnego z tzw. funduszów chorzowskich¹⁵. O wykonanie planów i objęcie kierownictwa budowy zwrócił się biskup ordynariusz do architekta Jana Kapołki z Katowic¹⁶. Aby zachować jedność stylu architektonicznego z pozostałymi budynkami kurialnymi, które wraz z budynkami szkolnymi miały stanowić jedną całość, ordynariusz zwrócił się do architekta Zygmunta Gawlika pisząc: „Proszę JW Pana architekta, aby po zaznajomieniu się z ogólnym planem nowej budowli określił styl frontu i fasady, tak aby budynek szkolny, który z natury rzeczy odpowiadać musi przepisom państwowym, pod względem estetycznym był dostosowany do monumentalnych budynków katedry i kurii”¹⁷. Pieczę nad całością budowy biskup zlecił ks. Stefanowi Sz wajnochowi¹⁸. Pomagali mu: Karol Piechaczek — naczelnik Wydziału Wojewódzkiego, inż. Nestrypke — dyrektor Śląskich Kolejek, Tadeusz Mildner — adwokat, inż. Cielenkiewicz — naczelnik Wydziału NIK i Jan Affa — budowniczy diecezjalny. Ks. S. Sz wajnoch był wówczas sekretarzem i bliskim współpracownikiem bpa Adamskiego oraz przewodniczącym Komitetu Budowy Zakładów im. św. Jacka. Wiele czasu poświęcał także działalności kulturalno-społecznej i wychowawczej.

Teren pod budowę gmachu gimnazjum i liceum nabyła Kuria od rodziny Gdowiaków. Zaplanowane boisko i podwórze gimnazjum miało powstać na terenie dawnej glinianki, przylegającej do terenu budowlanego i należącej do diecezji¹⁹.

Dnia 15 czerwca 1938 r. Kuria przesłała plany budowy gimnazjum katolickiego do urzędu Wojewódzkiego z prośbą o ich zatwierdzenie²⁰. Projektowany Zakład im. św. Jacka posiadał łączną powierzchnię 15 755 m²²¹. Plany budowy zatwierdzono już w lipcu 1938 roku²².

Właściwe prace budowlane rozpoczęto dopiero wiosną 1939 roku. Okazało się bowiem, że grunty, na których miał stanąć budynek, były zagrożone szkodami górnictwymi²³. Należało więc fundamenty zabezpieczyć przez założenie

¹⁵ Parafia św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym posiadała beneficja ziemskie, a nadto miała prawo do współudziału w dochodach kopalni „Eminencja”. Gmach szkolny budowano głównie z dochodów pochodzących z tej kopalni. Miejsce pod budowę zlokalizowane było na terenach należących do diecezji i tworzących narożnik ulicy bpa Arkadiusza Lisieckiego (dziś ulicy M. Szeligiewicza) i przedłużenie ulicy Wita Stwosza.

¹⁶ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List bpa St. Adamskiego do Jana Kapołki z dnia 28.6.1937 r.

¹⁷ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List bpa St. Adamskiego do Zygmunta Gawlika architekta z Krakowa, autora projektu kościoła katedralnego w Katowicach.

¹⁸ Ks. prałat i kanonik Stefan Sz wajnoch, więzień obozu oświęcimskiego, zginął dnia 24 marca 1945 r. w obozie koncentracyjnym Belsen-Bergen. Przy jego śmierci był obecny ks. kanonik Walerian Adamski z Poznania, brat bpa Stanisława Adamskiego. Zob. Wichura — Zajdel Edward, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939-1945*, Warszawa 1968, 138—141.

¹⁹ ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List bpa St. Adamskiego do ks. prałata i kanonika Stefana Sz wajnocha z dnia 21.6.1937 r.

²⁰ Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej do Wydziału Budowlanego przy Urzędzie Wojewódzkim Śląskiem w Katowicach z dnia 12.7.1938 r.

²¹ Tamże, Pismo Urzędu Drogowego i Mierniczego do Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 25.7.1938 r.

²² Tamże, Odpowiedź na wniosek Kurii Diecezjalnej z dnia 16.7.1938 r.

²³ Granica zagrożenia górnictwem ustalona została jako linia biegnąca wzdłuż ulicy Jordana. Zakłady Hohenlohego SA w Wetnowcu oraz Wspólnota Interesów Górniczo-Hutnicza SA w Katowicach ostrzegały władze kościelne, że na wznoszonym budynku mogą powstać pęknięcia na skutek osiadania gruntu, podobne do tych, jakie pojawiły się już na ścianach budynku Urzędu Wojewódzkiego. Front budynku wzdłuż projektowanej ulicy miał niekorzystny prostopadły kierunek do granicy prowadzonej obudowy górnictwowej kopalni „Wujek”. Na terenie, gdzie miał stanąć

specjalnych żelbetonowych filarów ochronnych, a budynek podzielić fugami dylatacyjnymi.

W momencie wybuchu wojny budynek frontalny od ul. Wita Stwosza znajdował się w stanie surowym, bez dachu, okien i drzwi. Część sal: refektarz, sala kinowa, aula były wykończone tylko do wysokości drugiego piętra²⁴. Wykonawcami przedwojennymi głównego budynku były dwie śląskie firmy budowlane: Kasprowa Jastrzębskiego z Tarnowskich Gór i Karola Przybyły z Katowic. Jastrzębski zmarł w czasie wojny. Przybyły był zatrudniony na placu budowy do końca wojny.

Równocześnie z budową zakładów wychowawczych powołał bp Stanisław Adamski, zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1521) i konkordatu (art. 1), tzw. Kuratorium katolickie. Składało się ono z przewodniczącego i z pięciu członków, mianowanych i odwoływanych przez biskupa ordynariusza. Kuratorium miało za zadanie czuwać, w porozumieniu z dyrektorami poszczególnych szkół, nad katolickim kierunkiem wychowania i poziomem naukowym Zakładów oraz dbać o ich byt materialny. Kadencja kuratorium trwała trzy lata²⁵.

Budowę nowego gmachu szkolnego interesował się także nuncjusz apostolski w Warszawie, Abp Filip Cortesi. 4 maja 1939 r. wizytował on teren budowy w towarzystwie ks. bpa Stanisława Adamskiego i ks. bpa Juliusza Bieńka.

II. ROZWÓJ BUDOWY W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Kłęska wrześniowa była dla społeczeństwa polskiego ogromnym zaskoczeniem. Szybki rozwój wypadków wojennych już w pierwszych dniach września zdeorganizował życie społeczne i gospodarcze kraju. W miarę przesuwania się frontu najeźdźcy przystępowali do realizacji swej polityki wobec polskiego narodu. Po zwycięstwie Niemiec hitlerowskich nad Polską w roku 1939 znaczna część terytorium polskiego została wcielona do Rzeszy. Województwo śląskie łącznie z częścią województwa krakowskiego i kieleckiego włączono do Pro-

budynek, warstwa formacji węglowej wychodziła na powierzchnię, lub zalegała bardzo płytko. W bezpośrednim sąsiedztwie, a częściowo i pod projektowanym budynkiem znajdował się dół po wybraniu gliny, z którego prowadzona była obudowa płytko zalegających pokładów węgla. Zob. ADK, t. I 1935—1939, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Pismo Zakładów Hohenlohego do Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach (ul. Jordana 21) z dnia 27.7.1938 r.

²⁴ Gotowa była w firmie „Elewator” konstrukcja więzaniowo-dachowa, przeznaczona dla tej części. Trakt szkolny miał zaś otrzymać dach prosty, betonowy. Część stolarki dla traktu szkolnego była już zakupiona w firmie stolarskiej Alojzego Dembińskiego w Katowicach i znajdowała się na korytarzach budynku, które przeznaczono na przejściowy magazyn. Ta sama firma miała dostarczyć dalszą część stolarki. Wkrótce jednak zbankrutowała. Musiano wtedy dalszą stolarkę zamówić w firmie „Maks Kossek” w Brzezinach Śląskich. Przewidywano, że koszt wzniesienia traktu szkolnego i traktu sal wyniesie w stanie surowym około 350 000 zł. Późniejsze pisma i rozporządzenia wydane w tej sprawie wymieniają kwotę 940 000 zł. Faktycznie budynek szkolny Zakładów im. św. Jacka kosztował inwestora ponad 2 000 000 marek. Dwie sale gimnastyczne miały być wybudowane w terminie późniejszym, osobno, na placu szkolnym. Zob. H. Gwóźdź, *Jak doszło do powstania i wykończenia budynku liceum im. św. Jacka w Katowicach przy ul. Wita Stwosza*, Katowice 1977 (maszynopis).

²⁵ Do pierwszego Kuratorium katolickiego zostali powołani: ks. Stefan Sz wajnoch, ks. dr Henryk Proksch, ks. Hilary Gwóźdź, budowniczy diecezjalny J. Affa, mecenas J. Mildner, dyrektor kolei państwowych na Śląsku A. Nestrype oraz ks. Walery Jasiński.

vinz Oberschlesien jako tzw. Rejencję Katowicką (Regierungsbezirk Kattowitz)²⁶.

W tych wyjątkowo ciężkich czasach i ciągle zmieniających się warunkach nie mogło się odbyć tradycyjnie we wrześniu rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Rok szkolny w szkołach państwowych rozpoczął się dopiero po zakończeniu kampanii wrześniowej²⁷. Inaczej przedstawiała się sytuacja w szkolnictwie prywatnym. W Katowicach zawieszono zajęcia w katolickim prywatnym gimnazjum im. św. Jacka, którego pomieszczenia szkolne znajdowały się w zachodnim skrzydle gmachu Kurii Diecezjalnej. Władze niemieckie obawiały się, że szkoła ta może stać się ośrodkiem podtrzymywania polskości, a tym samym będzie przeszkodą w polityce germanizacyjnej.

Nowy gmach szkolny prywatnego gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach znajdował się na początku wojny jeszcze w stanie surowym. Po kilku tygodniach okupacji niemieckiej opracowano w Kurii Diecezjalnej, na polecenie bpa ordynariusza, plan zabezpieczenia budynku przed zbliżającą się zimą. W czasie realizacji tego planu zaczęły pojawiać się liczne trudności. Hitlerowcy ze specjalną zawziętością występowali przeciwko Kościołowi. Władza okupacyjna nakładała kary za zatrudnianie na budowie osób bez zezwolenia Urzędu Zatrudnienia (Arbeitsamtu), za brak zezwolenia na dalszą budowę ze strony Policji Budowlanej (Baupolizei). Jak się później okazało, sam prezydent Rejencji Katowickiej (Regierungspräsident) dr Walter Springorum interweniował w tej sprawie pismem z 16 maja 1940 r., które skierował wtedy do tejże Policji Budowlanej. Polacy zatrudnieni w urzędzie dostarczyli do Kurii odpis tego pisma²⁸. Springorum pisał, że osobiście zauważył, jak — mimo zakazu wszelkich prac budowlanych — pracuje się przy wznoszeniu gmachu „polskiego seminarium duchownego i gimnazjum”²⁹. Wyraził również zdziwienie i zaniepokojenie pisząc: „Na granicy Rzeszy Niemieckiej ma powstać twierdza polskiego katolicyzmu. Nie trzeba szerzej udowadniać, że ta właśnie budowa równocześnie stanowi kamień węgielny polskiego nacjonalizmu”³⁰. W dalszym fragmencie tego pisma Springorum domagał się od szefa Policji Budowlanej natychmiastowego wytłumaczenia się z faktu udzielania Kurii zezwolenia na dalsze wykończenie budynku gimnazjum. Nic więc dziwnego, że Oberbürgermeister dr Tiessler zarządził natychmiastowe wstrzymanie prac budowlanych oraz zagroził Kurii wymierzeniem kary pieniężnej w wysokości 150 marek, jeśli przystąpi do dalszej

²⁶ Oficjalne włączenie Śląska do Rzeszy nastąpiło na mocy dekretu Hitlera z dnia 8 października 1939 r., który wszedł w życie 26 października tegoż roku. Zob. K. M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945*, Poznań 1946, 9.

²⁷ Podstawą prawną tej akcji stało się zarządzenie wojskowych władz okupacyjnych, nakazujące, by wszyscy obywatele polscy zatrudnieni przed wojną w instytucjach państwowych i społecznych wrócili do swoich miejsc pracy. Zarządzenie to potwierdził prezydent Warszawy Stefan Staryński w „Kurierze Porannym” z dnia 30 września 1939 r. W tym samym czasie kierownik MWR i OP wydał okólnik nakazujący uruchomienie wszystkich typów szkół, z wyjątkiem akademickich. Podstawą do opracowania tego okólnika było pisemne zezwolenie na otwarcie polskich szkół, wydane Kazimierzowi Szelągowskiemu przez generała Blaskowitza, który nie postawił przy tym żadnych warunków co do ewentualnych zmian programowych. Nie udało się jednak ustalić, czy omawiany okólnik dotarł do ośrodków prowincjonalnych. Zob. J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji 1939–1945*, Warszawa 1971, 26–27.

²⁸ ADK, t. II 1940–1950, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Der Regierungspräsident Walter Springorum — An den Herrn Oberbürgermeister persönlich als Ortspolizeibehörde in Kattowitz, sygn. I BP 49/40.

²⁹ „Polnische Priesterseminar und Gymnasium”. Tamże.

³⁰ „An der Grenze des Deutschen Reiches sollte eine Hochburg des polnischen Katholizismus entstehen. Es braucht nicht näher erörtert zu werden, dass dieser Bau gleichzeitig einen Eckpfeiler des polnischen Nationalismus darstellen sollte”. Tamże.

kontynuacji prac bez zezwolenia Policji Budowlanej. Równocześnie nie wolno było Kurii zatrudniać robotników bez zezwolenia Urzędu Zatrudnienia. Kuria biskupia jeszcze w kwietniu 1940 r. czyniła starania w tej sprawie. Odpowiedź z Urzędu Zatrudnienia nadeszła dopiero 27 czerwca tegoż roku. Jak można się łatwo domyślić — była negatywna.

Mimo ciężkiej sytuacji stanu wojennego Kuria biskupia w Katowicach dążyła do szybkiego zakończenia prac budowlanych i szukała sposobu wydzierżawienia budynku na warunkach korzystnych dla diecezji. 30 maja 1940 r. ówczesny wikariusz generalny ks. prałat Franz Strzyż zwrócił się do generała Wängera z propozycją wydzierżawienia budynku wojsku. Ks. Strzyż sugerował przyszłemu użytkownikowi, aby budynek przeznaczył na szpital wojskowy z powodu jego „zdrowego i cichego” oraz peryferyjnego położenia³¹. Generał propozycję odrzucił, uzasadniając swą decyzję wysokim kosztem adaptacji budynku na szpital oraz stanem wojennym.

Na początku października 1940 r. w urzędzie Regierungspräsidenta został opracowany plan dokończenia prac budowlanych i przeznaczenia budynku Zakładów im. św. Jacka na cele szkolne. Wobec takiego postawienia sprawy Kuria nie mogła pozostać bierna, gdyż wówczas utraciłaby cały budynek szkolny wraz z przyległą do niego parcelą. Oficjalnie nikt z Kurii nie mógł zaprotestować. Chodziło więc o znalezienie takiego rozwiązania, aby prace wykończeniowe prowadzone były jak dotąd przez Kurię biskupią i cały budynek pozostał nadal własnością diecezji, zwłaszcza że w tym samym czasie zaczęła krążyć po Katowicach wiadomość, iż budynkiem zainteresowała się również partia hitlerowska — N S DAP, która zamierzała przejąć go na własne cele³². W tej sytuacji ks. Franz Strzyż, za pośrednictwem duszpasterza wojskowego ks. Scholtza, po raz drugi zaproponował wojsku długoletnią dzierżawę budynku gimnazjum na pomieszczenia dla urzędów wojskowych. Wnętrze gmachu nie wymagało w tym względzie wielkich przeróbek. Propozycję wikariusza generalnego ks. Scholtz przedstawił generałowi von Trotha, w czasie jego wizyty w Kurii Diecezjalnej. Generał przyjął propozycję księdza Strzyża i zapewnił go, że budynek będzie potrzebny wojsku na określony okres czasu. Obiecał też, że nie będą czynione żadne trudności przy ponownym przejmowaniu go przez Kościół. Dalsze pertraktacje ze strony wojska prowadzili oficerowie wydelegowani przez generała. Większość z nich stanowili katolicy pochodzący z Nadrenii. Kurię reprezentował ks. Scholtz, który omawiał z nimi szczegóły dzierżawy.

Wkrótce wiadomość o wydzierżawieniu gmachu gimnazjum dotarła do miejscowej siedziby władz partyjnych N S DAP. Funkcjonariusze partyjni z miejsca zaczęli się tą sprawą interesować. Pod presją ataków ze strony partii Kuria biskupia 25 października 1940 r. przesłała wojsku oświadczenie, że w tymże dniu budynek gimnazjum przechodzi w pełne użytkowanie wojska, a umowę dzierżawną zawrze się w późniejszym terminie. Właściciel dzierżawy zobowiązał się w ramach gospodarczych możliwości przekazać budynek w stanie nadającym się do użytkowania. Dnia 29 października Wehrmacht potwierdził pismem, że otrzymał oświadczenie Kurii i przejął budynek z dniem 25 października w dzierżawę³³. Dla zabezpieczenia budynku przed „intruzami” z N S DAP

³¹ Zob. ADK, t. II 1940—1950, Katowice, Gimnazjum Katolickie, List wikariusza generalnego do generała Wängera z dnia 30 maja 1940 r.

³² H. G w ó ż d ź, *Jak doszło do powstania i wykończenia budynku liceum im. św. Jacka w Katowicach przy ul. Wita Stwosza*, Katowice 1977 (maszynopis).

³³ Zob. ADK, t. II 1940—1950, Katowice, Gimnazjum Katolickie, Generalleutnant und Standorttester — An das Bischöfliche Generalvikariat in Kattowitz.

i urzędu Regierungspräsidenta wojsko postawiło na pewien czas swój posterunek.

W ostatnich dniach października ataki partii hitlerowskiej na Kurię i wojsko z powodu prowadzonych rozmów stawały się coraz częstsze³⁴. Wobec zaistniałej sytuacji już w dniu 1 listopada doszło do sfinalizowania umowy dzierżawnej między Kurią a Wehrmachtem. Ze strony Kurii umowę podpisał wikariusz generalny ks. Franz Strzyż. Wojsko reprezentował Bahr³⁵. Umowę podpisano na 10 lat z możliwością przedłużenia jej o dalsze trzy lata. Roczny czynsz ustalono tymczasowo na 50 000 marek. Ostateczne ustalenie czynszu miało nastąpić po ustaleniu kosztów adaptacji gmachu.

W umowie z 1 listopada 1940 r. Kuria biskupia zobowiązała się wykończyć główny trakt budynku w terminie do 1 lipca 1941 r.; stąd zachodziła potrzeba szybkiego kończenia prac budowlanych. Jednak już 12 listopada nadszedł ponowny zakaz Policji Budowlanej i wymierzenie grzywny w wysokości 150 marek. W dniu 13 listopada Kuria wniosła sprzeciw motywując, że prace wykonuje się w imieniu wojska. Powołano się na ustną zgodę nadburmistrza wyrażoną w rozmowie z wikariuszem generalnym ks. Strzyżem. Po tym piśmie nadeszło 20 listopada zawiadomienie o wycofaniu kary i cofnięciu zakazu dalszych prac. Żądano jednak wpłacenia 350 marek tytułem udzielonego zezwolenia na tymczasowe roboty wykończeniowe. Oczywiście zima i brak fachowych robotników znacznie utrudniały szybkie wykończenie budynku. Do tych, którzy stwarzali Kurii kłopoty, przyłączył się także miejscowy Arbeitsamt. W urzędzie tym celowo wstrzymywano wydawanie zezwoleń na zatrudnienie robotników przez Kurię. Sytuację ratowało wojsko, które skierowało na budowę żołnierzy. W aktach biura wojskowego znajduje się korespondencja wojska z Arbeitsamtem w tej sprawie. Dochodziło nawet do takich sytuacji, że przyjmowano do pracy osoby pochodzące z Generalnego Gubernatorstwa i nie władające językiem niemieckim. Ubierano te osoby w mundury Wehrmachtu, aby w razie kontroli Policji Budowlanej widać było na budowie tylko samych zatrudnionych żołnierzy³⁶.

Inną poważną trudność sprawiało Kurii nabywanie materiałów budowlanych. Sprzedaż ich była ograniczona do minimum. W Kurii Diecezjalnej rozwiązano ten problem przez robienie zamówień na formularzach wojskowych. Oficjalnie zamawiającym materiał budowlany był Wehrmacht, a koszty zamówienia i transportu pokrywała Kuria. Nieraz zdarzało się, że dyrektorzy firm budowlanych telefonowali do Kurii pytając, czy nie zaszła pomyłka, bo wojsko zamawia, a Kuria płaci³⁷. Tym sposobem zakupiono kilkanaście wagonów parkietu³⁸, zgromadzono wiele ton cementu, prawie całe centralne ogrzewanie³⁹, wszystkie potrzebne przewody elektryczne i to częściowo miedziane. Mimo piętrzących się trudności prace posuwały się naprzód. Sytuację ratowało wojsko, które skierowało na budowę żołnierzy. Również z pomocą wojska zgromadzono na budowie znaczne ilości materiałów budowlanych.

³⁴ Tamże, Vertrag.

³⁵ Trudno jest dziś ustalić stopień wojskowy. Pod umową figuruje tylko czytelny podpis: „Bahr”.

³⁶ Osobny fascykuł znajduje się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach.

³⁷ H. Gwóźdź, j.w.

³⁸ W okresie powojennym parkiet ten został wykorzystany w wypalonym budynku seminarium diecezji katowickiej w Krakowie.

³⁹ Centralne ogrzewanie pochodziło z nie ukończonych koszar Wehrmachtu w Strzelcach Opolskich. Obecnie są tam cywilne mieszkania.

Najpierw wykonano część frontową budynku od Jahn- und Ecke Dürerstrasse⁴⁰. Przeznaczono ją na pokoje biurowe dla urzędów wojskowych. W trakcie pertraktacji z Niemcami powstał jednak poważny problem. Plan budowy przewidywał na wszystkich kondygnacjach traktu szkolnego sale wykładowe. Wojsko zaś żądało dla swych urzędów małych lokali. W czasie rozmów postanowiono, że parkiet będzie położony przez całą salę, a ściany wykona się jako wiszące i ustawione wprost na parkiecie. W biurach musiały być dodane także drugie drzwi. Te dodatkowe prace zwiększyły ogólny koszt budowy. Oficerowie niemieccy, którzy kontrolowali jakość wykonywanych prac, powiedzieli ks. Hilaremu Gwoździowi dosłownie: „Wir wissen woran Sie denken, aber einer von uns wird Recht haben”⁴¹. Wybudowany był także do wysokości drugiego piętra trakt sal od strony Feldstrasse⁴². Mury wykonane były z cegły; wszystko stało w surowym stanie. Górna sala była bez sklepienia i dachu. Jedyne mury traktu szkolnego pokryto warstwą tynku. Trakt sal otrzymał dach dopiero wtedy, gdy wojsko zaczęło używać biura. Wykonawcami głównego budynku były dwie firmy budowlane: Kuny i Przybyły. W budynku frontalnym parkiet został położony przez firmę Korczyńskiego z Katowic. Prace malarskie wykonała firma „Heyduck” z Gliwic. Instalacje elektryczne założyła firma Krawczyka z Katowic. Grzejniki centralnego ogrzewania, sprowadzone z nie wykonanych koszar Wehrmachtu z Strzelc Opolskich, zainstalowała firma „Wolny” z Katowic. Główny dach pokryła asfaltem i papą firma „Beitz” również z Katowic. Drewno potrzebne przy budowie zakupiono w firmie „Stollara” w Katowicach. Prace stolarskie wykonywała firma Nogalskiego z Piotrowic. Główny hall, schody i korytarz zostały pokryte warstwą „terrazzo”. Prace te zlecono firmie „Richter” z Katowic⁴³.

Budynek gimnazjum im. św. Jacka został w czasie wojny prawie w 4/5 wykonany i był w użytku wojska jako tzw. „Haus der Wehrmacht in Kattowitz” aż do chwili wyzwolenia Katowic w dniu 27 stycznia 1945 r. Na kilka dni przed wyzwoleniem na gmach spadły pociski artyleryjskie. Szkody wojenne zostały powiększone przez wybuch bomby.

III. LOSY GMACHU W POWOJENNEJ HISTORII DIECEZJI

Po pięciu latach koszmarnej okupacyjnej nocy Polska, a z nią Śląsk, odzyskała upragnioną wolność. Stolica Górnego Śląska została oswobodzona bez większych walk w sobotę, dnia 27 stycznia 1945 r. o godz. 14⁰⁰. Wieczorem następnego dnia przybył do Katowic pełnomocnik rządu, generał brygady Aleksander Zawadzki z grupą osób, mających uruchomić zakłady użyteczności publicznej.

⁴⁰ Niemiecka nazwa ulicy Wita Stwosza.

⁴¹ „Wiemy o czym ksiądz myśli, ale jeden z nas dwóch będzie miał rację”. Chodziło o koniec wojny. Ks. Hilary Gwoździ, kanclerz Kurii, nadzorował budowę zakładów w czasie wojny. Rozmowę przeprowadzono w 1941 r.; zob. H. Gwoździ, j.w.

⁴² Niemiecka nazwa ulicy bpa A. Lisieckiego (dziś M. Szeligiewicza).

⁴³ ADK, t. II 1940—1950, Katowice, Gimnazjum Katolickie. Właściciele firm i rodzaj wykonywanej przez nich pracy zostały ustalone na podstawie zamówień i rachunków.

Władze wojewódzkie wydały dnia 12 lutego następujące rozporządzenie: „Wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy Kościoła katolickiego zabrany, zajęty lub zarządzany przez władze niemieckie, wraca znów zupełnie na własność i pod zarząd i dyspozycję Kościoła i jego władzę. Biskupowi katowickiemu i jego organom przysługuje prawo niezwłocznego przejęcia własności i zarządu wszelkiego rodzaju majątku nieruchomego i ruchomego, który w dniu 1.IX.1939 roku był własnością diecezji katowickiej oraz jej instytucji (...) Biskup katowicki i jego organy są upoważnione do rewindykacji i natychmiastowego odebrania mienia ruchomego, gdziekolwiek ono się znajduje”⁴⁴.

Rozporządzenie pełnomocnika rządu stanowiło dla Kurii Diecezjalnej podstawę prawną do przejęcia byłego gmachu „Haus der Wehrmacht in Kattowitz” i przeznaczenia go na cele szkolne. Przystąpiono też od razu do wykończenia wewnętrznego i zewnętrznego traktu sal i strony od ul. bpa A. Lisieckiego. W trakcie prac wykończeniowo-adaptacyjnych wikariusz generalny ks. bp Juliusz Bieniek wydał w dniu 21 marca 1945 r. rozporządzenie, skierowane do urzędów parafialnych w Katowicach i okolicy, w którym czytamy: „Po kilkuletniej przymusowej przerwie Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie im. św. Jacka w Katowicach, które to szkoły posiadają pełnię uprawnień państwowych, wznawiają swą działalność. Wpisy odbywać się będą w sekretariacie tych szkół, mieszczącym się w gmachu gimnazjalnym przy ul. Wita Stwosza w Katowicach (budynki nowej Kurii) w dniach 26—28 marca włącznie (...) Przyjęci być mogą uczniowie do wszystkich klas gimnazjalnych i licealnych”⁴⁵. Egzaminy wstępne dla kandydatów wszystkich klas rozpoczęły się w gmachu szkolnym przy ul. Wita Stwosza w dniu 30 kwietnia.

Zastanawiano się, komu powierzyć prowadzenie gimnazjum i liceum. Była zgłoszona propozycja zwrócenia się do braci szkolnych, ostatecznie jednak wybór padł na OO. Jezuitów. Już jednak przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1946/1947 opuścili oni Zakład. Wtedy dyrektorem szkoły został Stanisław Baranowski. Liceum istniało tylko do roku 1950, kiedy władze państwowe znaczną część budynku przejęły na własne cele. W części budynku pozostawionej Kurii powstało Niższe Seminarium Duchowne. Przetrwalo ono do roku 1962, w którym władze państwowe zajęły wszystkie nieruchomości Zakładu.

W latach 1950—1957 gmach „św. Jacka” w Katowicach, oprócz Niższego Seminarium Duchownego, zajmowały następujące instytucje państwowe:

- od 16 XII 1947 r. — Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach,
- od 6 X 1950 — 31 XII 1950 r. — Państwowe Liceum Pedagogiczne im. L. Waryńskiego,
- od 1 I 1951 r. — V Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika,
- od 20 X 1951 r. — Państwowa Inspekcja Zbożowa — Delegatura Wojewódzka w Katowicach (biura i laboratorium),
- od 15 XII 1952 r. — Śląskie Zakłady Chemiczne — Przedsiębiorstwo Państwowe z siedzibą w Katowicach,
- od 16 XII 1952 — 9 IX 1955 r. — Sąd Powiatowy dla miasta Katowic, Wydział dla Nieletnich oraz Oddział Dyscypliny Pracy,

⁴⁴ Wiadomości Diecezjalne 1945, nr 1, 21—22. Rozporządzenie podpisali: gen. bryg. Aleksander Zawadzki, pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP na Województwo Śląskie oraz jego zastępca, płk Jerzy Ziętek.

⁴⁵ ADK, t. III 1950—1957, Katowice, Gimnazjum św. Jacka — sprawy ogólne, Rozporządzenie wikariusza generalnego.

od 10 II 1953 r. — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe i Kanalizacyjne w Katowicach,
 od 10 II 1953 — 18 IV 1955 r. — Zjednoczenie „Elektroprojekt” Warszawa, Ekspozytura Gliwice, Pracownia w Katowicach,
 od 7 XII 1950 r. — Polski Rejestr Statków, Placówka Katowice,
 od 10 XII 1953 r. — Państwowe Przedsiębiorstwo „Polcargo”, Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków Gdynia, Oddział w Katowicach,
 od roku akademickiego 1954/1955 do 30 XI 1956 r. — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach, Katedra Historii Literatury Polskiej i Zakład Literatury Śląskiej Wydziału Filologicznego,
 od 1 V 1955 — 22 VI 1956 r. — Państwowa Inspekcja Handlowa, Inspektorat Wojewódzki,
 od 9 IX 1955 r. — Państwowa Szkoła Muzyczna im. Karłowicza,
 od 1 IX 1956 r. — Państwowe Liceum Technik Plastycznych,
 od 1 XII 1956 r. — Szkoła Podstawowa nr 37⁴⁶.

W grudniu 1958 r. architekt inż. Jan Kapotka, z polecenia Kurii Diecezjalnej, dokonał pomiarów całego gmachu szkolnego. Wszyscy ówcześni dzierżawcy potwierdzili podpisem zgodność pomiarów na orientacyjnych planach. Oto wyniki pomiarów:

Lp.	Nazwa instytucji	Powierzchnia m ²	Powierzchnia %
1.	Seminarium Duchowne	3 285,00	37,2
2.	Wydział Zdrowia	426,70	5,0
3.	Szkoła Podstawowa nr 37	514,11	5,8
4.	Inspekcja Żywności	320,82	3,5
5.	Szkoła Muzyczna	1 332,34	15,1
6.	Liceum Plastyczne	1 010,65	11,4
7.	LO im. Kopernika	1 970,65	22,0
Razem		8 860,27	100,0

Decyzją Prezydium MRN w Katowicach z dnia 22 X 1963 r. lokale użytkowe po Niższym Seminarium Duchownym i internacie zostały przydzielone na użytek Liceum Muzycznego im. Karłowicza i Liceum Sztuk Plastycznych. Pod koniec 1964 r. zabudowano dużą jadalnię NSD, przeznaczając otrzymane lokale na cztery sale szkolne.

W roku 1965 całą część gmachu szkolnego przy ul. Wita Stwosza 17 otrzymała Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach. Znalazł tam pomieszczenie Wydział Wychowania Technicznego, nieco później przeniesiono z ul. Tyskiej 27 także kierunek matematyki⁴⁷.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów PRL z dnia 8.06.1968 r. w Katowicach został utworzony dnia 14.06.1968 r. Uniwersytet Śląski z połączenia filii Śląskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach⁴⁸. Po scentralizowaniu szkolnictwa wyższego na Śląsku w ramach UŚ gmach przy ul. Wita Stwosza 17—17a został przydzielony Wydzia-

⁴⁶ Dane te zostały zebrane na podstawie pism Kurii Diecezjalnej w Katowicach do Miejskiej Komisji Szkolnej w Katowicach (lata 1947—1957) i ułożone w porządku chronologicznym.

⁴⁷ Zob. *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach 1950—1968*, Katowice 1968.

⁴⁸ Skubała — Tokarski, *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972, 187.

łowi Nauk Społecznych oraz Instytutowi Psychologii⁴⁹. Wydział Nauk Społecznych zainaugurował swą działalność 1.10.1973 r. Okres kształtowania struktury organizacyjnej trwał 4 lata i został w zasadzie zakończony w 1976 roku.

Mimo wielu lat przymusowego wynajmowania budynku instytucjom państwowym, Kuria nie rezygnowała z praw własności. Wprost przeciwnie, kilkakrotnie występowała z wnioskiem o zwrot gmachu dla swych własnych celów; tym bardziej że biskup ordynariusz H. Bednorz w roku 1967 w rozmowie z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, w czasie jego pobytu w gmachu Kurii Diecezjalnej, wskazał na konieczność wybudowania nowego gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Zwracał się z tym postulatem kilkakrotnie do władz państwowych. Sprawa nabrała realnych kształtów w dniu 19.12.1975 r. po długiej rozmowie biskupa ordynariusza z przewodniczącym WRN w Katowicach Zdzisławem Grudniem, przeprowadzonej w gmachu WRN. Wśród wielu spraw wymagających zgody władz, biskup ordynariusz informował o konieczności przeniesienia WŚSD z Krakowa do Katowic. Przewodniczący WRN oświadczył: „Śląskie Seminarium Duchowne zostanie przeniesione do gmachu przy ul. Wita Stwosza 17, w którym mieściło się przed kilku laty Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka, a w którym obecnie znajdują się dwa wydziały Uniwersytetu Śląskiego. Budynek ten jest własnością Kurii Diecezjalnej w Katowicach”⁵⁰. Po uzyskaniu ustnej zgody przewodniczącego WRN w Katowicach ks. bp Bednorz zwrócił się do ministra Oświaty i Wychowania o sfinalizowanie całej sprawy⁵¹. Minister w pełni uznał zasadność propozycji uzgodnionych przez bpa ordynariusza ze Zdzisławem Grudniem⁵².

Prezydium Rządu PRL w dniu 1.04.1977 r. podjęło uchwałę w sprawie rozbudowy Uniwersytetu Śląskiego. Od wykonania tej uchwały uzależniono oddanie budynku przy ul. Wita Stwosza 17 na potrzeby WŚSD. Przyznano też, że budynek ten „stanowi własność kościelną, zajmowaną dotychczas przez Uniwersytet Śląski”⁵³. W dniu 10.10.1978 r. minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Kazimierz Kąkol poinformował pisemnie ks. bpa H. Bednorza, że sprawa przeniesienia seminarium z Krakowa do Katowic wkroczyła w fazę decydującą⁵⁴.

Przedstawiciele ministerstwa zastanawiali się nad aspektem formalno-prawnym przekazania gmachu przy al. Mickiewicza 3 w Krakowie na zasadzie transakcji kupna — sprzedaży oraz zabezpieczenia gmachu NSD w Katowicach przed dewastacją i zniszczeniem w chwili jego zwolnienia. Ministerstwo uważało, że warunkiem przekazania budynku w Katowicach jest odstąpienie na zasadzie sprzedaży budynku w Krakowie. Przedstawiciele Kurii zaś wyrażali zgodę na formę dzierżawy jako zasady przekazania budynku w Krakowie, ponieważ obydwa budynki, zarówno NSD w Katowicach, jak i WŚSD w Krakowie, stanowiły własność diecezji katowickiej. Poza tym gmach w Krakowie był w bardzo dobrym stanie, posiadał centralne usytuowanie i mógłby również dobrze służyć potrzebom Kościoła. Propozycja dzierżawienia budynku została ostatecznie przyjęta przez władze państwowe. W dniu 16 sierpnia 1979 r., po długich

⁴⁹ *10 lat Uniwersytetu Śląskiego 1968—1978*, Katowice 1978, 126—135.

⁵⁰ ADK, t. V 1967—1979, Katowice, Budowa Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, Notatka służbowa bpa H. Bednorza.

⁵¹ Tamże, Pismo bpa H. Bednorza do ministra Jerzego Kuberskiego z dnia 24.12.1975 r.

⁵² Tamże, Pismo ministra Jerzego Kuberskiego do ks. bpa H. Bednorza z dnia 15.3.1976 r.

⁵³ Tamże, Pismo ministra K. Kąkola do ks. bpa Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu z dnia 6.6.1977 r.

⁵⁴ Tamże, Pismo ministra K. Kąkola do bpa H. Bednorza.

pertraktacjach, doszło do kolejnego spotkania przedstawicieli UŚ w Katowicach, UJ w Krakowie, Kurii Diecezjalnej i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Ustalono wtedy, że opróżnione pomieszczenia UŚ przekaże Kurii Diecezjalnej najpóźniej we wrześniu 1979 r., by można było przeprowadzić konieczne prace remontowo-adaptacyjne⁵⁵. Parę tygodni później ks. bp ordynariusz H. Bednorz w odezwie do diecezjan donosił: „Z wielką radością donoszę Wam wszystkim, że w październiku 1979 roku otrzymaliśmy z powrotem piękny gmach, wybudowany przez ks. bpa Juliusza Bieńka w latach przedwojennych, w Katowicach przy ul. Wita Stwosza. Służył on najpierw Katolickiemu Gimnazjum, Niższemu Seminarium Duchownemu diecezji, a potem Uniwersytetowi Śląskiemu, obecnie został oddany do użytku Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Stało się to w porozumieniu z władzami wojewódzkimi i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, z którym uzgodniliśmy także, poczynawszy od września 1980 r., wydzierżawienie gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. W międzyczasie chcielibyśmy zaadaptować co dopiero odzyskany gmach katolicki (...) Wszystkich więc zapraszam do wielkiej i hojnej ofiarności na ten cel”⁵⁶.

Po apelu ks. bpa H. Bednorza wierni całej diecezji włączyli się w dzieło adaptacji gmachu. Opracowanie planów modernizacji i remontów zostało powierzone kompetentnym specjalistom, inżynierom i architektom, którzy w sierpniu 1979 r. dokonali pierwszej lustracji stanu technicznego budynku. Stwierdzono, że w kilku miejscach ściany, tynki, podłogi, okna, drzwi wymagają gruntownego remontu. Stan techniczny dachów również wymagał pełnej ich wymiany.

W dniu 8 października 1979 r. przystąpiono do burzenia ścian działowych, ustawionych w pokojach na parkiecie. Po ukończeniu tych prac rozpoczęto wznoszenie ścian oddzielających korytarz od pomieszczeń sanitarnych i mieszkalnych. Całość została wykończona w dniu 20.12.1979 r. W styczniu na teren budowy weszli specjaliści od centralnego ogrzewania, hydraulicy, elektrycy, by założyć nowe instalacje ciepłne, wodociągowe i elektryczne. W połowie czerwca 1980 r., mimo ogromnego zaangażowania ze strony kierownictwa budowy, ekip remontowych, pomocy ze strony parafian, było wiadomo, że termin zakończenia prac adaptacyjno-remontowych w gmachu „św. Jacka” do rozpoczęcia nowego roku akademickiego nie zostanie dotrzymany.

Rok akademicki 1980/1981 na nowym miejscu został zainaugurowany z miesięcznym opóźnieniem w dniu 3 listopada 1980 r. Spełniła się zapowiedź ks. bpa Stanisława Adamskiego, który w swym pierwszym liście pasterskim do diecezjan („Witaj nam, wolności!”) — zaraz po zakończeniu działań wojennych na Śląsku — pisał: „Śląskie Seminarium Duchowne na skutek pożaru zostało zniszczone. Wobec tego otworzymy nowe Seminarium Duchowne w Katowicach, w gmachu zakładów wychowawczych św. Jacka”⁵⁷.

⁵⁵ Tamże, Porozumienie pomiędzy Kurią Diecezjalną i UŚ podpisane przez ks. S. Cichego i ks. R. Broma.

⁵⁶ Wiadomości Diecezjalne 1979, nr 12, 262—263.

⁵⁷ Wiadomości Diecezjalne 1945, nr 1, 9.

ZAKOŃCZENIE

Warto w zakończeniu artykułu przypomnieć krakowskie losy Śląskiego Seminarium. Otóż w roku 1921 kilku Ślązaków studiujących teologię we Wrocławiu i przygotowujących się do kapłaństwa zdecydowało się studiować na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Nazwa instytucji, do dziś oficjalnie obowiązująca: „Śląskie Seminarium Duchowne”, ukazała się po raz pierwszy napisana kredą na drzwiach prywatnie wynajętego mieszkania w domu przy ul. Garbarskiej 13 w Krakowie. W 1923 r. alumni przenieśli się do klasztoru OO. Jezuitów. Pierwszym rektorem został ks. Władysław Lohn TJ. Po roku rektorem został ks. Stanisław Maśliński, kapłan diecezjalny, który pracę wychowawczą prowadził korzystając z gościnności OO. Jezuitów. Przez pewien czas dyskutowano nad lokalizacją Śląskiego Seminarium Duchownego. Mimo sugestii papieża Piusa XI, by seminarium wybudować na terenie Katowic, zdecydowano się na pozostawienie go w Krakowie. Zwyciężyły względy polityczno-kulturowe. Budowę gmachu seminaryjnego, usytuowanego w Krakowie przy al. Mickiewicza nr 3, rozpoczęto jesienią 1926 r., a w trzy lata później ją zakończono. Podczas wojny gmach został zarekwirowany przez władze okupacyjne. Po przerwie wojennej otwarcie seminarium nastąpiło w październiku 1945 r. Początkowo mieściło się w gmachu Księży misjonarzy na Stradomiu. Od 1980 r. diecezja katowicka posiada seminarium w Katowicach.

DIE GESCHICHTE DES GEBÄUDES DES HÖHEREN SCHLESISCHEN PRIESTERSEMINARS IN KATOWICE

Zusammenfassung

Als im Studienjahr 1980/81 die Studenten des Schlesienschen Seminars aus Kraków in das nach Jahren wiedergewonnene Gebäude in Katowice umsiedelten, wurde das Interesse in der Diözese an diesem Gebäude wieder wach.

Die Geschichte des Gebäudes selbst greift auf die dreissiger Jahre zurück, als zum Diözesanbischof in Katowice Bischof Stanisław Adamski ernannt wurde. Er beschloss auf dem Gebiet der Diözese ein Komplex katholischer Diözesanschulen zu erbauen. Im Juni 1937 beauftragte Bischof Adamski den Kaplan St. Sz wajnoch mit der Vorbereitung und dem Bau des Schulgebäudes von den sog. Chorzowschen Fonds. Wegen der Herstellung der Pläne und der Übernahme der Bauleitung wendete sich der Diözesanbischof an den Architekten Jan Kapołka aus Katowice. Die Baupläne wurden im Juli 1938 angenommen, die eigentlichen Arbeiten wurden im Frühjahr 1939 begonnen. Es hat sich nämlich herausgestellt, dass die Baugründe, auf denen das Gebäude erbaut werden sollte, durch bergbauliche Schäden bedroht war. Am Tage des Kriegsausbruchs 1. September 1939 war das Vordergebäude von der Wit Stwosz Strasse im Rohbau, ohne Dach, Fenster, Türen. Ein Teil der Säle, wie das Refektorium, das Kino, die Aula waren nur bis zur Höhe der zweiten Etage ausgebaut. Der Krieg hat den normalen Arbeitsgang am Bau unterbrochen. Trotz der aussergewöhnlichen politischen Situation musste das Gebäude jedoch vor

den Folgen des herannahenden Winters gesichert werden. Für die weitere Ausführung der Arbeiten war eine Genehmigung vom Arbeits — und Baupolizeiamt notwendig. Inzwischen waren an dem Gebäude die Deutschen interessiert, die den Bau vollenden und für eigene Zwecke bestimmen wollten. Es musste ein Weg gefunden werden, damit die Kurie den Bau vollenden und auf diese Weise das Eigentumsrecht behalten könnte. Am günstigsten erwies es sich, das Gebäude in langjährige Pacht dem Militär zu übergeben. Im Vertrag zwischen den Wojewodschaftsbehörden und der Kurie, verpflichtete sich letztere das Hauptgebäude bis zum ersten Juli 1940 auszuarbeiten.

Nach Kriegsende räumte das deutsche Heer das besetzte Gebäude. Die Kurie übernahm es sofort und gestaltete es zunächst zur Oberschule (Namens St. Hyazinth) um und nach ihrer Auflösung wurde ein Teil des Gebäudes für das Niedere Priesterseminar bestimmt. Im übrigen Teil des Gebäudes befand sich eine Reihe von staatlichen Oberschulen. Im Jahre 1962, nach der Auflösung des Niederen Priesterseminars, wurde dieser Teil vom Staat übernommen. In den letzten Jahren war das Gebäude durch die Schlesische Universität besetzt. Nach langen Verhandlungen beschlossen die staatlichen Behörden im Jahre 1979 das Gebäude dem Eigentümer, also der Diözesankurie zurückzugeben. Nach völliger Umgestaltung wurde das Gebäude vom Diözesanbischof H. Bednorz für das Höhere Schlesische Priesterseminar bestimmt. Seit 1980 studieren hier und bereiten sich zum Priestertum die Studenten der Theologie vor.